

100.000 zł. na Obronę Narodową złożyło uauuczycielstwo polskie

Prezydium zarządu głównego Związku Nauczycielstwa Polskiego uchwaliło jednomyślnie zadedykować w imieniu wszystkich członków organizacji składkę na rzecz Funduszu Obrony

Narodowej w wysokości, która ustali najniższy zjazd delegatów. Na poczet tej składki przewidziano postanowiono złożyć 100.000 zł w obłąkach Polityczki Narodowej.

Koło, Piotrków i Sieradz na Fundusz Obrony Narodowej

Pracownicy Starostwa w Kole postanowili opodatkować się w wysokości 1 proc. od miesięcznych poborów na okres od 1 czerwca do 31 grudnia r. b. Zebrane sumy przekazane zostaną do dyspozycji p. wojewody łódzkiego na cele Funduszu Obrony Narodowej.

Wielu solidaryzować się z urzędnicy Zarządu Drogowego i Szpitala św. Józefa. Duchowieństwo powiatu sieradzkiego na konferencji pod przewodnictwem ks. prałata Poczterzkiego go postanowilo opodatkować się na Fundusz Obrony Narodowej na łączną kwotę około 2000 zł.

Rada ZZZ w Piotrkowie uchwała ałanowała do robotników m. Piotrkowa aby opodatkowali się dobrowolnie na Fundusz Obrony Narodowej.

Grono nauczycielskie gimnazjum kooedukacyjnego P. M. S. w Sieradzu opodatkowało się na Fundusz Obrony Narodowej w wysokości od pół do 1 proc. poborów miesięcznych na przeciąg 6 miesięcy.

Urzędnicy Starostwa w Sieradzu i Wydziału Powiatowego sieradzkiej rady powiatowej postanowili opodatkować się na rzecz Funduszu Obrony Narodowej od najmniejszej grupy plac do 9-ej grupy włacznie w wysokości pół proc., zaś od 8-ej wzwyż — 1 proc. poborów miesięcznych brutto przez okres 6 miesięcy. Urzędnicy zwrócili się do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi z prośbą o potrącenie tego dobrowolnego podatku przy asygnowaniu poborów służbowych.

Z akcją urzędników Starostwa i Wydziału Powiatowego postanowili solidaryzować się urzędnicy Zarządu Drogowego i Szpitala św. Józefa. Duchowieństwo powiatu sieradzkiego na konferencji pod przewodnictwem ks. prałata Poczterzkiego go postanowilo opodatkować się na Fundusz Obrony Narodowej na łączną kwotę około 2000 zł.

Wczarajsz

Święto spóldzielności w Łodzi

Łódzcy spóldzielcy obchodzili wczoraj uroczyste swe doroczne święto.

PARYZ. 7.6. Fala strajkowa na prowincji nadal się rozszerza. W departamencie Seine et Oise przy stało do strajku dalsze 4 tysiące robotników w 10 miejscowościach. W Caen strajkuje 1300 metalowców, w Clermont-Pierrand porzucilo prace ponad 2000 robotników w fabryce wyrobów gumowych. Na północy strajk rozszerza się w okolicach: Lens, Maubeuge, Arras. Robotnicy portowi w Marsylii nadal strajkują, w Rouen i okolice strajkowało wczoraj 16000 robotników wobec 12000 strajkujących onedzi.

Kilkadziesiąt sklepów spóldzielczych i lokal Banku Spółek udekorowano tęczowymi flagami.

Strajk robotników portowych w Nicei został zlikwidowany. W Marsylii nadal okupowane są zakłady rafinerii cukru, fabryki smarów i mydła.

W kościele Matki Boskiej Zwycięskiej odprawiono uroczyste nabożeństwo, poczem pochód spóldzielców przeszedł ulicami miasta do parku im. Poniatowskiego, gdzie odbył się olbrzymi wiec przy udziale kilkuset tysięcy osób.

W Paryżu nastąpiło porozumienie między wydawcami a sprzedawcami dzienników, którzy niezadowolnie przystąpiłi do pracy. Wszystkie dzienniki ukazały się, lecz jedynie w objętości 4 stron, ponieważ trwał cały strajk w pamięciach nakazując oszczędność na pieru.

Ożywiona propaganda spóldzielczości rozwinęła się w roku bieżącym w kierunku propagandy zakładania własnych placówek wytwórczych i wyłączenia poza ramy handlowego pośrednictwa.

Snowidu braku benzyny bardzo mało samochodów kursuje po mieście.

Dziś — pochmurno

Na dzień dzisiejszy PIM przewiduje: pogodę o zachmurzeniu przeważnie dętym i miejscami deszcz. Dość ciepło. Słabe, chwilałi poranne wiatry zachodnie. Rano gólenięgłe mgły.

Zatarg w przedzie płynnego paliwa został wczoraj zlikwidowany. Podlewacz przedsiębiorcy i robotnicy przyjęli układ z proponowanymi przez min. pracą, praca miała z-

Zgórą tysiąc osób na Zjeździe społeczno-gospodarczym

Dziś odbył się w Wieluniu Wielki zjazd delegatów Polskiego Związku Socjalno-Gospodarczego, przy udziale ponad tysiąca osób, wśród których szereg posłów i senatorów z grupy regionalnej łódzkiej z sen. gen. Galicją na czele. Zjazd m. in. powołał uchwały o przeprowadzenie intensywnych zbiórek na Fundusz Obrony Narodowej, wykończenie na terenie Wielunia schronu przeciwgazowego i budowanie domu powiatowego dla P.

W. Uchwalono porozumienie z zarządami 7 kas bezrobotnych powiatowo - ośmiędziennych dla drobnych i rzemieślników, kupców i robotników oraz stworzyć fundusz interwencyjny dla robotników.

Tułów bez głowy wyłowiony ze stawu Echa potwornej zbrodni przed sądem

W łódzkim sądzie okręgowym rozpoczął się dziś proces o potworną zbrodnię, dokonaną osobiście Stanisława Kubika, którego osobę tułów bez głowy wyłowiono w końcu grudnia ub. r. ze stawu przy ul. Emilii.

Na ławie oskarżonych zasiadają główna oskarżona Agnieszka Bielczykowska, jej córka Zofia i syn Stanisław, oraz niejaka Anna Jabłońska.

Proces 20 uczesników aniżydowskich ekscesów

OPOCZNO. 7.6. — W Opatowie rozpoczął się wczoraj proces przeciwko 20 oskarżonych o antyzydowskie ekscesy, oraz zabięcia w Odrzynie, Ossie i okolicy. Większość oskarżonych, młodych ludzi, była już karana za kradzieże, bóki, nielegalne posiadanie broni i t. d. Wszyscy odpowiadają za zniszczenie mienia handlarzy żydów, pobicie kilku osób, za udział w pogromie i rozbrojeniu przewodnika policji Cwiklińskiego, ktorému zlamano ręce, oraz za namawianie ludności okolicznych wsi do przeciwstawiania się zarządzeniom władz bezpieczeństwa.

uczestników zabić na farmarku, nadto w stronę policji kilka strzałów. We wsi Przeszowa, policja wstrzymała się przed użyciem broni i skierowała tłumem musiała użyć broni, w następstwie czego byli zranieni i ranni. Do rozpraw wczoraj kilkadziesiąt osób świadków.

Jedrzej wsk i wyjechał do Lwowa

Po tygodniowym odroczeniu o rodzinę wychlewał do Lwowa Jadwiga Jedrzejowska na mistrzynie tenisowe Polski, którą się rozpoczynała w poniedziałek.

Przesłuchani w ciągu dnia wczorajszego oskarżeni do winy się nie przyznali.

22.000 żołnierzy włoskich w defiladzie przed królem

RZYM. 7.6. Z okazji rocznicy konstytucji królestwa włoskiego Król w towarzysztwie Marszałka Badoglio odebrał defiladę garnizonu rzymskiego, witany przez liczną tłumy entuzjastycznie. W defiladzie brało udział 22 tysięce żołnierzy, wyekwipowanych w najbardziej nowoczesny sposób. Wszystkie pułki piechoty były wyposażone w oddziały artylerii. Kawaleria w większości była zmotoryzowana. Po defiladzie Król udekorował żołnierzy pułku lotniczego medalami.

Zakończenie Tygodnia P. C. K. Konkurs na najpiękniej przybrane auto

Na zakończenie tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża w Łodzi, po nabożeństwie w katedrze młodzież P. C. K. udala się podnieć do płyty Nieznanego Żołnierza, gdzie podczas Nieznaninowemu złożyli złożono wieniec. Następnie pochód, w którym brały udział oddziały młodzieży szkolnej, drużyny ratownicze Kola P. C. K., Ligi Obrony Powietrznej Państwa, ko-

Fala strajkowa we Francji przybiera na sile

Brak benzyny unieruchomił samochody

Wielu sanitarne i t. d. przeciagnął ulicami miasta. Przy ul. Piotrkowskiej defiladę młodzieży czerwonokrzyżkiej przyjął szef sanitarny DOK IV, płk Wertheim. W ramach uroczystości odbył się na pl. Wolności konkurs na najpiękniejszą dekorację auta. Pierwszą nagrodę przyznało firmie Poznański, druga Zarządowi m. Łodzi.

Skrajna lewica francuska daruje zaufaniem nowy rząd

PARYZ. 7.6. Wśród 384 głosów oddanych wczoraj w Izbie Deputowanych za uotomazania dla rządu było: 72 komunistów, 146 socjalistów, 110 radykałów.

Członkowie Unii socjalistyczno-republikańskiej, lewica niezależna i kilku dżekich, powstrzymało się od głosu. Nieobecnych było 24.

Dewaluacja franka jest nieunikniona i korzystna

Sensacyjne wystąpienie sławnego ekonomisty, Charles Rista

PARYZ, w czerweu. Sensacja, która zemocnowała francuska opinia publiczna, jest list otwarty, skierowany do dziennika „Le Petit Parisien” przez Charles Rista. Gubernator honorowy Banku Francji, wieloletni doradca techniczny Banku Narodowego Rumunii, wielokrotny ekspert finansowy z ramienia rządu i ekonomista o światowej sławie — opowiedział się w liście publicznym za dewaluacją franka. Wskazując, że dewaluacja jest nieunikniona i przyniesie Francji więcej korzyści, niż strat.

Nowa forma rozrachunków między Polską a Gdańskiem

Dalsze rokowania między Polską a Gdańskiem doprowadziły do znalezienia dla części wzajemnego obrotu rozrachunkowego nowej formy rozrachunkowej, polegającej na utworzeniu t. zw. gdańskich kontozłotowych dla wpał wewnętrznych („dakt”).

W polskich bankach dewizowych utworzone będą dla osób fizycznych i prawnych, posiadających miejsce zamieszkania lub siedzibę na obszarze wolnego miasta Gdańska, specjalne konta złotowe, na które będą przyjmowane bez ograniczeń i bez jakichkolwiek zezwoleń wpłaty na dobro gdańskich właścicieli tych kont.

Gdańscy właściciele tych kont mogą obciążać je wypłatami w Polsce drogą uakuteczniania bezpośrednich przekazów na rzecz osiedzonych w Polsce osób fizycznych lub prawnych, jak również dokonywać przelewu na inne konta „dakt”, za złote. Znajdujące się na kontach gdańskich „dakt”, nie mogą być nabywane i sprzedawane bez zezwolenia dewizy oraz złota.

Rewia zdobyczy portu polskiego na Targach Gdynińskich

Za trzy tygodnie zostanie otwarte Targi Gdynińskie, które miały być przedewszystkiem rewia budowlnictwa. Na Targach tych Komisariat Rządu w Gdyni wystawi plan urbanistyczny Wielkiej Gdyni z przaliczonymi przedmieściami, na którym będzie zaznaczony podział miasta na poszczególne dzielnice, z uwzględnieniem ich społecznej przeznaczenia. Poraz pierwszy w Polsce Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej przedstawi na Targach swoje zdanie o nowoczesnym budownictwie w zakresie obronności walki przeciwgazowej. Celem należyteo uornomowania stosunków budowlanych i zrzedzadziania spekulacji zruntami, powołaliśmy

B. min. Mandel — znieważony przez dawnych podwładnych

PARYZ. 7.6. Ustępujący minister poczty i telegrafów Mandel padł ofiarą zorganizowanego napadu ze strony komunistycznych elementów spośród urzędników swego resortu.

Min. Mandel, który przyczynił się niewątpliwie do usprawnienia poczty, a również położył duże zasługi dla organizacji radiofonu francuskiej, znalazł się w tym czasie w ryzach podległy ma personel.

W chwili gdy min. Mandel opuszczał szach ministerstwa poczty, złożył swój urząd swemu następcy, nakładając w przedpokoju apartamentów ministerialnych oraz na schodach na liczny

Wielkie rynki światowe są nie-rozerwanie z sobą powiazane. Ich poziom cen wywiera zasadniczy wpływ na wymianę towarów i kapitałów. Odosobnienie monetarne oznacza ograniczenie oraz tamę oznacza ograniczenie oraz sniejszenie produkcji i pracy, co Francja żywo dziś odczuwa.

Zadne niebezpieczeństwo nie grozi frankowi — oświadcza Rist. Można bez trudu „utrzymać” frank, lecz za jaką cenę? Za cenę co raz głębszej „nemił gospodarczo, spadku produkcji i wzrostu bezrobocia.

Sprawa franka nie jest sprawą finansową, lecz gospodarczą. Tak brzmią argumenty wybitnego ekonomisty na rzecz dewaluacji franka, zawarte w liście otwartym, który stał się we Francji sensacją dnia.

Obecnie tkarże stwierdził podobno u Litwinów kamienie żółciowe i uznałi operacje za jedynę wyjście z sytuacji. (o)

Liwinów ciężko chory na kamienie żółciowe

Przebywający od kilku tygodni w Marlenbadzie na kuracji sowieckiej komisarz spraw zagranicznych Litwinów, ledwie mógł przywrócić sobie zdrowie, gdyż musiał poddać się poważnej operacji.

Liwinów leczył się w Marlenbadzie na merki. Okazało się jednak, że kuracja ta niewiele mu pomogła, lecz przeciwnie, stan jego zdrowia pogorszył się, a chory stracił w ciągu tego krótkiego czasu 15 kg na wadze.

Smierć 3 dzieci pod samochodem

W sobotę pod Sieradzem około godz. 17.50 samochód ciężarowy firmy Haensler z Bydgoszczy prowadzony przez szofera Alfreda Malinowskiego wywrócił się do rowu, przyczyniając troje dzieci w wieku od 2 do 7 lat. Dwoje dzieci poniosło śmierć na miejscu, trzecie dogożawa w szpitalu. Wypadek nastąpił podczas wymiiania furmanki, z za której wyległa na drogę dziecko.

Nowy rekord Polski w rzucie oszczepem pań

Świetne wyniki lekkoatletek łódzkich. ŁÓDZ 7.6. W pierwszym dniu mistrzostw lekkoatletycznych Ło. dzi Kwaśniewska ustaliła wczoraj nowy rekord Polski w rzucie oszczepem z wynikiem 42.12 m.

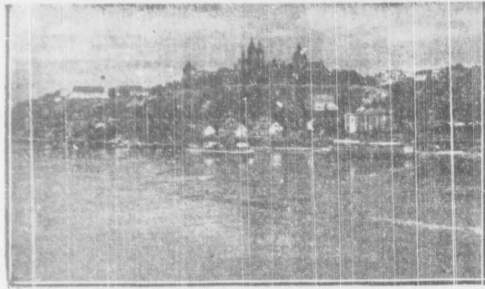
Warszawianka bije Pogoń 3:1

W Warszawie odbył się mecz ligowy Warszawianka — Pogoń. Zwyciężył zastępcze gospodarze, dla których bramki strzelił Wiczeorek, Smo-

Budapeszt — Drobobycz 8:1

W Drobobyczu rozegrany został międzynarodowy mecz piłkarski między drużyną Budapesztu i Booskay a drobobyckim Junakiem. Zwyciężył Werzcy w stosunku 8:1 (4:1).

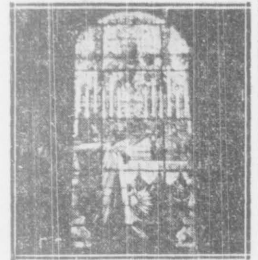
Płock miasto cennych zabytków tonie wśród kwiatów i drzew



Płock. Ogólny widok od strony Wisły.

„Płock wesoły”, tak określa miasto Płock odwiecna siedziba biskupa, trzebie w Polsce miasto po Krakowie i Poznaniu, które posiada groby królewskie — Klonowic w swoim „Płisie”. Poniemaw owe „Płock wesoły” słynie w całej Polsce nie tylko ze swych zabytków, ale i pięknego położenia, postanowiliśmy udać się tam statkiem, aby namocnie przekonać się, jak to rzeczywiście wygląda.

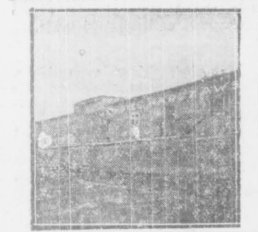
Odpiwamy „Bałtykiem” o godz. 13.20 — czyli prawie o samej północy.



Jeden z najpiękniejszych widoków Katedry płockiej

Miła podróż w noc gwiazdzista zakończyła miły wypadek. Oto gdzieś koło Jabłonny pęk ster, co uniemożliwiło statek na blisko 3 godziny. Dlatego też do celu przybywamy dopiero około godz. 10-aj rano.

Dotychczas do Płocka widzimy nadzwyczaj malowniczo położone tego miasta. Na wysokim, walecznym brzegu Wisły, na wysokości 50 m. nad poziomem rzeki, wystrzelała pośród zieleni drzew wierzby kosciółców. Miasto tonie wśród listowia ogrodów, gdzieś gdzie tylko przebijają czerwicy cegły i szarość murów.



„Pierwszorzedny” Hotel Warszawa, znajdujący się w porcie płockim, obecnie, jak stwierdził nasz sprawozdawca, mieszkała tam tylko szczyry i mizy

weh oltarzy. W kaplicy zwanej „Królowska” upoczuwała prochy Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego. W skarbcu katedry, jednym z najbogatszych w Polsce, znajduje się m. in. słynny kielich romański z XIII wieku z genealogią Piastów, ofiarowany przez ks. Konrada Mazowieckiego.

Płock liczy obecnie 35 tys. mieszkańców, jest siedzibą starostwa, sądu okręgowego i wielu ur. odów, ogarniających swą działalnością szereg sąsiednich powiatów. Płock słynie zwanym jest „miastem szkół”, ponieważ posiada cztery gimnazja, dwa seminarja nauczycielskie, seminarjum duchowne, szko-

le handlową, szkołę ogrodniczą, dwie szkoły rolnicze pod Płockiem, szkołę organistów, zarządowa szkoła żeńska i ponadto wiele szkół.

Poza kwinciem życia naukowego w Płocku buduje rozwija się działalność artystyczna. Pierwsze skrzypce gra tu Klub Artystów Płockich, ze swym energicznym prezesem me. Mayznerem na czele. Sławne są tu t. zw. „szopki płockie” w układzie me. Mayznera z kulekami Witolda Kuczyńskiego. W Płocku istnieje także stały teatr subwencjonowany przez miasto.

Lucjan A. Wojnarowski.

Na ekranie życia

Pańszczyźniany „odrobek”

Wieś polska liczy przeszło półtora miliona gospodarzy, posiadających wraz z rodziną mniej niż 3 ha gruntu. Wyższe z tego niepodobna. Za usług najrozmaitszego rodzaju gospodarz na 1 ha. placu jednym, ctem rozporządza: racą własnych rak.

W dniówkami swej pracy płaci więc za wynajęcie łąki czy pastwiska od bogatszych chłopów, za drzewo na opał i budulec, za ciwartkę zboża czy nieco kartofli, pożyczonych na przedwzrost.

Tak samo dniówkami pracy płacić trzeba za wywożenie konia. Według ostatnich spisów statystycznych i 1 milion 600 tysięcy gospodarstw nie posiada ani jednego konia!

Za konia, pożyczonego do pluga, płaci się tedy również odrobkiem.

Pniemaw zaś bezrobotnych na wsi nie brak, więc obszarnicy i zamocni chłopcy wyrzyskują zależnych od siebie małorolnych i żądają od nich coraz większych odrobków.

W ogłoszeniu ostatnio monografii wsi „Jastrzebia” pisze autor, K. Miósz — Małorolni i bezrolni starają się przyszedzić i większych gospodarzy na odrobek zagon ziemniaków, łnu, kapusty lub bywa odrobek i za konie wywożone do uprawy roli, zwzókło pólwy czasem za wzięcia na własne ciwartki zboża.

Odrobek tak powszechny dziś na wsi, ma w sobie coś z pańszczyzny. Imśd dni pracy odrobkowej dyktuje ob szarnik. Ma on też prawo do odrobku w najdogodniejszym dla siebie czasie.

Odrobki są następstwem niedzi i gto du ziemi u małorolnych. Obniżała one

stawki płacy robotników rolnych i powiększają ich bezrobocie. Z drugiej zaś strony bezrobocie wiejskie powoduje ciąży wzrost stawek odrobków.

11 i pół miliona

Według obliczeń amerykańskich... zwizków zawodowych, liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wynosiła w kwietniu b. r. — 11.506.000. Zakładając, że na każdego bezrobotnego przypada przeciętnie 3 — 4 osobowa rodzina, otrzymamy liczbę około 40 milionów obywateli U. S. A., dotkniętych klęską bezrobocia. Inaczej mówiąc 40 milionów ludzi, zdanych na łaskę pomocy społecznej.

Bezmała trzecia część narodu amerykańskiego obciąża tedy swą egzystencją społeczeństwo i skarbn państwa.

Jak w świetle takich czyn osądzić coraz głośniejsze za ocenem zwłastowanie powrotu prosperity?

Co umieć?

W Anglii przeprowadzono ankietę wśród studentów na temat: „Co człowiek powinien przedewszystkiem umieć?”

Wynik ankiety jest następujący — człowiek powinien umieć: 1) pływac, 2) boksować się, 3) prowadzić samochód, 4) jeździć na rowerze, 5) gotować, 6) znać się na gospodarstwie, 7) strzelać, 8) wstawiować, 9) znać język obcy, 10) trafić cokolwiek wyjaśnić. Wiedza i inteligencja — znalazły się na szarym końcu, bezapelacyjnie zdysztansowane przez sport i umiejętność kulinarną.

Prawdzić.

Siedmiu udekorowanych Odznaką Honorową Związku Polaków

Związek Polaków w Wolnym Mieście Gdańsku ustanowił specjalną Odznakę Honorową dla tych Polaków, którzy ponieśli na terenie Wolnego Miasta ofiarę krwi lub pozabawienia wolności w interesie spraw polskiej

Honorowe to odznaczenia nadał specjalnie do tego celu powołana Kapituła Odznaki Honorowej Zw. Polaków. W skład Kapituły wchodzi 5-ciu członków, nowolanych przez Zarząd Główny Zw. Polaków.

Odnęgał odbyło się pierwsze posiedzenie Kapituły, na którym przyznano odznakę honorową siedmiu Polakom, którzy częściowo skazani zostali na dwuleć kary więzienia w związku z ma nifestowaniem przez nich swei polskości przez sądy gdańskie, a częściowo zostali pobici w czasie ostatnich wybo rów do sejmu gdańskiego.

Dekoracja odznaczonych odbyła się wczoraj na Radzie Naczelnej Delegatów Zw. Polaków w Gdańsku.

Ze sportu

Mecz gimnastyczny Niemcy-Polska 326,8:293,7

Wczoraj w sali gimnastycznej P.U.W.F. odbył się mecz gimnastyczny Polska — Niemcy. Wygrał gimnastyka niemiecka. Mecz obejmował ćwiczenia wolne, na poręczach, na koniu, na

Wojskowe kluby sportowe zrzeszone we wspólnym związku

W sobotę w sali na stadionie Wojska Polskiego odbył się zjazd delegatów wojskowych klubów sportowych z całego kraju.

W zjeździe wzięło udział 160 delegatów z różnych miast Polski. Zjazd zajął dyrektor Państwowego Urzędu W.F. gen. Olszyna — Wilczyński, porucznik na przewodniczącym wybrano prezesa W.K.S. Legia z Warszawy, pułk. Grabowski.

Zjazd ten był jednocześnie walnym zgromadzeniem organizacyjnym nowej organizacji, a mianowicie Związku wojskowych klubów sportowych w Polsce.

Zatwierdzono statut Związku, zgłoszono cały szereg wniosków organizacyjnych i administracyjnych i wytyczono plan pracy na kolejny okres.

Kronika sportowa

DEBIEĆ BAR NA PILKARZY
ostatnim posiedzeniu Wydział Giar i „Zeszyty K.O.Z.P.N. ukarał dyskwalifikacją szereg zawodników za przewinania w boiskach podczas zawodów.
Jednoroczną dyskwalifikacją ukarał Marzę Józef (Bierzanowianka).
Sześcioletnią dyskwalifikacją Taber Maks (Zwierzyńskie) i Marzen David (ZTS).
Trziesięcioletnią dyskwalifikacją Stanisław Piotr (Nowowiejski).
Dwunastoletnią dyskwalifikacją Godala Juliana (Kobyl) i Fiszman Michał (Baginów).
Sześcioletnią dyskwalifikacją Piwowar Wiktor (Garbaria) i Bul Józef (Tor).
Dwutygodniową dyskwalifikacją: Opach Władysław, Iwanowicz Mieczysław, Ertica (Zwierzycy Graeovia), Drabowicz Franciszek (Orkan), Dziaba Mieczysław (Branzowianka), Szwab Marjan (Sparta) i Krupa Władysław (Z.P.G.).
Jednotygodniową dyskwalifikacją: Sotek

diakach i skoki przez konia. Na meczu obecni byli ambasador Niemiec von Molke, wice dyktar sportu niemiecki Tschammer und Osten, pułk. Głazbiak i in.

Wojskowe kluby sportowe zrzeszone we wspólnym związku

Jeśli chodzi o zawody, to Zarząd organizował bodzie w sezonie letnim mistrzostwa W.K.S-ów w pływaniu, tenisie i wieloboi kadry, zaś w okresie mistrzostwa gier sportowych i piociobolu nowoczesnego. Na okres zimowy przewidziane są mistrzostwa W.K.S-ów w szermierce i boksie.

Do zarządu weszli: prezes — pułk. dypl. Z. Wenda, członkowie — pułk. Władysław, pułk. Damin — Zuchowski, mjr. pil. Wołczyński, mjr. Walicki, kpt. in. Prochowski, kpt. Dobrowolski, kpt. Banaszkiewicz, st. sierż. Berzel.

Komisja rewizyjna — pułk. Rybicki, pułk. Głozdicki, pułk. Miodowski, mjr. Ori-Lerach, kpt. Rokosz. Zarząd uodniestrzył się na najbliższym swem posiedzeniu.

(Orkan), Kocalski Julian (Wawel), Chus dzik Jan (Czacowic), Kluskiwicz Władysław (Kraj), Cogan Albin (Lobzowianka) i Liebenstein Adam (Kraj).
Ponadto ukarany został cały szereg zawodników nagana względnie apromieni. W PŁOCKAS WYGRAŁ BEZAPELACYJNIE 6 Wrocławem w tenisie 5:0, Barw Poznańskie bronił Tłoczyński i Warmiński.
W GDAŃSKU MISTRZOSTWA NA TRZĘCIE WILKES — Włodo Włodo organizuje Zw. Strzelectwa dnia 14 b. m.
W FINAŁACH O MISTRZOSTWO WARSZAWY w szermierce wicemistrz: Mianowski (Legia) w szermierce: Berman (PKS) — Tomaszewski (Praga), w piłce nożnej: Faldiewicz (Legia) — Romanowski (PKS), w ciekłej: Dalrowski (Elektr.) — Nowicki (Legia).
MIECZ WIEDEN — WARSZAWA w szermierce został odwołany.

Gość sportowców



Na czesie gościa z Niemiec, kierownika sportu w Reszcy, p. von Tschammer und Osten odbyły się wczoraj porisy gimnastyczne w P.U.W.F. Na zdjęciu od lewej: gen. dr. Rouppert, i p. von Tschammer und Osten.

K. NORDEN
**KOBIETA
PŁACI...**

42)

Władca Radwicz wrócić po ślubie trafił posadę i zamierza poświęcić się karierze filmowej. Proteguje go Niemiec, ale pełna wdzięku i bogata Alstysia Kościanicka.

Partnerka Radwicza ma być wschodnią gwiazdą Loli Murri. Przez koncena filmowego, Gryng, przedstawiła ją znanemu artyście dramatycznemu, Czechowickiemu, którego angażuje do nowego filmu.

— To mężczyzna! — określiła go odrzuć w myśli. Podobał się jej bardzo. A przystał tak samo jak Gryngowi — zainponował jej. Nie umiała określić tego, co ją w nim uderzyło jako coś wyższego, ale odczuła to wyższość. To co innego niż Felus szofar. Felus — chłop mowoty, ale to jednak co innego...
Lola usiadła.
— To będziemy razem grać?
— Właśnie przed chwilą doszliśmy do porozumienia z panem Gryngiem.
— Ale pan gra dekora?
— Tak.
— Żeby to tego mojego meza, tobym wolala!...
— Nie podobą się pani partner?
— E! Pozał się, Boże! taki tam partner!... Pęta!...
Czy to da mnie?...
— Lola, co ty wygadujesz?! — obruszył się Gryng. Pan Radwicz jest bardzo zdolny, a jak dostanie się w moje ręce, to ja z niego zrobię artystę!...
— Bo to prawda!... Przecież ty go hierzesz nie dlatego, że chcesz, ale dlatego, że musisz!...
— Niech pan nie słucha, mistrzu!... Lola — to tańce dziecko jessze!... Ona nie wie, co mówi!...
Czechowickiego w gruncie rzeczy mało interesowały wdory nieznanego mu Radwicza. Pracę w tego rodzaju imprezach filmowych jak Gryngowska, trakt-

wał wyłącznie pod kątem zarobku i nie przywiązywał do tego żadnej wagi artystycznej. Tym razem jednak dzięki bujni, dzikiej, zmysłowej urodzie Loli Murri filmowanie zapowiadał się wcale interesująco.
— Musze niestety państwa pożegnać! — mówił w liczbie mnogiej, lecz patrzył tylko na Lole.
— Pan już odchodzi?
— Musze. Mam próbe w teatrze, a potem przedstawienie...
— A po przedstawieniu? — zapytała Lola.
— Nie wiem jessze... Zapewne pójdę spać...
— Nie wierz... I wie pan co? Sprawdzi!... Zatelefonuj do pana. Pan ma telefon w nieszkanju?
— Mam... Będzie mi bardzo przyjemnie otrzymać taki telefon...
— No, nie mówim mistrzu, że nasza Lola — to dziecko? — uśmiechnął się pobłaźliwie Gryng.
— Rozkoszne dziecko... Gdyby takich dzieci było więcej, gotówbym ogłosić mi własny „dzień dziecka”.
— Hii... hii... — zachichotała Lola — jak pan zabawnu!...
— obruszyła Czechowickiego tak płomiennym spojrzaniem, że po odejściu aktora Gryng zwrócił jej zrytowanym torem uwagę:
— Co ty sobie myślisz, Lola, co? Na zwyłe mi się idziesz rzucić?!
— Wcale się nie rzucam... A choćby nawet — to co? Kupiłeś mnie z duszą i ciałem, czy jak?
Gryng tylną nieprzyjemnie wylupiałem oczyma spod okolonych czerwonymi obwódkami powiek:
— Kupilem... nie kupilem... Ty nie jesteś madra, Lole... Ty jesteś nawet bardziej głupia...
— A cóż ty sobie powalasz?! Także gadanie jakiegoś Gupia!... Kiedy zaczynamy film?
— Film? Jessze niewiadomo, a czy ty będziesz w tym filmie grała...
— Co? Ja nie będę grała? A kto?
— Ja tobie nie potrzebuję mówić kto... To nie twola sprawo!...
— Ignac, ty żartujesz...
Nienawista i wstret burzyły się w niej, ale już wystraszona przystąpiła się przyznilla:
— Nie żałaj Ignac... Nie strasz Lole... Ja sobie już pizież teatry zamówiłam...
— Można odwołać — odpowiedział flegmatycznie,

— Nie można! No powiedz, żeś żartował...
— Czy ja żartowałem, to my zobaczymy. Ale ja bym tobie radził nie żartować tak z Ignacym Gryngiem...
— Ach! Gdyby mu mogła wydrapać teraz te obrzydliwe oczy!... Gdyby mogła obrzucić go mnóstwem obelżywych słów, pobieranych z gwary ulicznej...
— Uśmiechnęła się z rozkoszną, zalotnie:
— Ejl ty, ty... Ignac... — kokietałowa go.
Gryng był zadolowany. Nie dlatego wcale, aby wierzył w czuła miłość Loli Murri. Wystarczyło mu to, że ona musi się z nim liczyć.
Wyszli z kawiarni w pozornej najlenszej złodzie. Lola była tak ładna i efektowna, że gonili ich spojrzencia całego szeregu mężczyzn.
— Jaką ten laperskad Gryng ma śliczną dziewczynę — rzucił ktoś uwagę.
— Trochę wulgarna...
— Co tam wulgarna... wspaniałe ciato! Amatorska kobieta! Ze też chce jej się zadawać z takim Gryngiem.
— Lansuje ją na „gwiazdę”. Będzie grała w jego najnowszym filmie...
— To on znówu robi film? Ciekawym — kogo tym razem nacagnał?
— Podobno jakaś stara baba, która mu zato pakuje swojego „gigolaka” na główna rolę...
— A to będzie dobry „krzymina”!
— Nie gorzsy, niż wiele innych — prawdopodobnie Rozreklamuje to i jessze porządnie zrobi...
— Przewadcy te rozmowe mężczyźni nie zwrócił żadnej uwagi na siedzącą w bliskim sąsiedztwie kobiecie, przeglądająca pisma ilustrowane. I nie przypuszczali, że każde niemal wypowiedziane przez nią słowo wbiła się niby ostrze noża w jej serce.
Marta Radwiczowa wiedziała, że w tej właśnie kawiarni w pewnych godzinach zbiera się „branda” filmowców i wszyscy ci, którzy do „filmowców” mają jakieś interesy... Dawniej nie interesowała się takimi rzeczami, ale teraz zbierała informacje, nudgejąc je rzucić jakiegoś światła na życie, jakie obecnie prowadzi jej mąż... Sądziowała więc zreszta, że zostanie tu Wacławowa... Kiedy zobaczyła Lole Murri — serce zaczęło jej w pierś łomotać gwałtownie. Ale Wacławowa nie było...
— Widocznie zajęty gdzieś indziej!... Teraz ma swoje rodziny Kościanicka... Należy jej się to przecież od

„gigolaka” — szarpała sobie dusze w samoudręce...
Czeczogmowała już z zawstydzania meza, z uswiadamiłania mu faktów, które powinny nim wstrząsnąć...
Przekonała się, że to do niczego nie prowadzi, jedynie do niesłychanie przykrzych scen, które zreszta zawsze kończyły się jej klęską.
Zrozumiała, że nie zdoła przemóc tego, co narosło w psychice Wacławowa, że nie może nie pozwolić, nie zdoła niezemu przeskodzić.
Jedno jej pozostawało... Odejść... A na to nie była jessze zdecydowana... Myśl o rozstaniu nawiedzała ją wprawdzie coraz częściej, ale przychodziła zawsze w towarzyszytwe uczucia trwoli i rozczulenia...
Bywały dni, że prawie wcale nie widywała meza. Zdarzało się bowiem, że nie jadał obiadów w domu... Domyślała się, że zaprasza go Kościanicka...
— Stać ją na lepsze obiadu... A Wacek jest coraz bardziej wybredny!...
Gdy przychodził różno w noc do domu, Marta zwykłe już spała, albo udawała, że śpi... I zdawało się jej, że przynosi ze sobą raz drażniący zapach perfum Loli Murri, kiedy indziej zaś delikatna, staromodna woń fiołków parmeńskich, które im perfumowała się Kościanicka. A czasem jakiegoś nieznanego jej aromaty, zbierane z obcych ciał i wlosów kobiecych...
Nie przestała go jessze kochać, ale za zbliżeniem się uczuwała coś w rodzaju wstretu...
— Jest obcy... Nie moi... nie moi... To tak, jakbym oddawała się pierwszemu lepszemu obcemu mężczyźnie...
Gdyby miała więcej czasu „możoby go szpiegować, śledzić, bo nieraz ogarniało ją jakiegoś chorobliwie pragnienie zobaczenia go w towarzyszytwe Martydy Kościanickiej, albo razem z Lole Murri...
Ale w Instytucie Wydawniczym miała pracę coraz więcej i coraz trudniej było jej odkrywać się od zajęć obowiązkowych do spraw osobistych... I ona, która tak przyzwana była do swej niezależności, tak lubiła pracę w biurze — zaczynała zastanawiać się nad t. n. cz. nie byoby lepiej ułożyć się w wszystko, gdyby ciężar utrzymania ich obciąża spoczywał na barkach Wacławowa... Gdyby on musiał troszczyć się, płacić, gdyby go to nie uspokajało i nie balamucilo, że żona jest zaradka i że nie potrzebuje jego pomocy...
d. c. u.

W białym pałacyku zamieszkała Historia

Muzeum Belwederskie otwarte

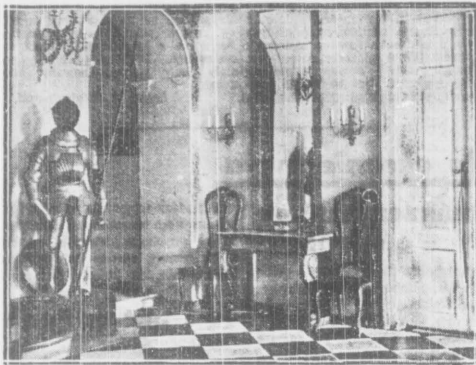
ku wiecznej pamięci Józefa Piłsudskiego

Na stopniach Belwederu czerwienią, jak kropie żywej krwi, skzarłate róż...
W hallu, tym znanym oszklonym hallu, na malowanym chodniku, obok szacownych zbroi rycerskich z XV wieku, pod „Umierającymi żołnierzami”, Giordano Lucą, zebrali się wczoraj o 9 rano pierwsza grupa.
Wiceminister gen. Gluchowski, generałowie: Roupert, Trojanowski, Krzemiński, Rayski, Gónci, członkowie rodziny Marszałka, tymczasowy Komitet organizacji Muzeum, przedstawiciele rządu, wojska, samorządu, literatury, sztuki, społeczeństwa, grono adiutantów Marszałka.
Wielka była cisza, gdy zabrzmiały słowa gen. Gluchowskiego:

Dalej — pokój przyjęć. Tu przybywano z holdem i służbowo. Skądano podpisy. Potem — kondolencje... Piętra się ich grube albumy.
Tu też królują białe popiersie Prezydenta Narutowicza. Chciał je koniecznie mieć Marszałek przed oczyma ku pamięci owego tragicznego dnia 16 grudnia 1922 roku, którego nie mógł przeboleć, po których długo nie chciał mieszkać w Belwederze ani w Warszawie, przyzywał tylko, — gdy trzeba było — z radą i ostrzeżeniem.

Wąskie, staroświeckie schody wybęgały w górę do rozległego, zielonego gabinetu. Za oszklonymi, obłożymi, kołyszą się czołby belwederskich drzwi.

Wąskie, staroświeckie schody wybęgały w górę do rozległego, zielonego gabinetu. Za oszklonymi, obłożymi, kołyszą się czołby belwederskich drzwi.



Hall w Muzeum Belwederskim

stkie pełne książek. Ślady czestego czytania noszą „poezje” Słowackiego i grubo tom Kroniki Litwy, Zmu dz i Białorusi Strykowskiego z XVI w. W pociesznych historiach o Litwinach tej Kroniki lubował się wiele Marszałek. On, który cenil humor. Brał nawet nieraz ze sobą w podróż owo grube tomisko.

Jasny, niewielki pokój stołowy z widokiem na park technie cisza i pogoda. Na seledynowych ścianach pastelowe freski.
Tu przy okrągłym stole stał codziennie Marszałek do obiadu. Jadał skromnie: gęsta zupa, drób, legumina mączna, potem gdy był obory — kompot: o to wszystko.

I kolacja najprostsza: trochę szynki, kluski i herbata, dużo ulubionej mocnej herbaty. Piął ją wiele razy dziennie.

Wszystko żyje w tym jasnym kąciku. Lśnią na malej bibliotece słoneczne czareczki z Rumunii, które sam sobie przywiózł. Bieleły w niskim kredensku Jego nakrycie.
Na zielonej kanapie w kącie ponają, niedbale rzuczona Jego ulubiona okrągła poduszka w promiennym pasy żółto — białe.

Nad pastelowym portretem panicy Jagody — gwiazda i koniki morskie, przysane z podróży na południe przez śp. Michałanie Mościcką...

Na palcach, z zapartym tchem, wchodzą do sypialni.
Proste, cienne łóżko, nakryte ludowym w kratki kilimem. Ten kilim — to dar ucznia szkoły w Putawach. A kapa na poduszce — przysłana z Litwy... z za kordonu...

Nad łóżkiem, na cennym, spłowiałym kilimie — portret brata Bronisława, ryngfarz rycerski i duży zwycięzca Napoleona.

Na stoliku na prawo piękny portrecik Matki w złotej, owalnej ramce. Był tu jeszcze obrazek Ostrobramskiej, ukochanej, z którym Marszałek nigdy się nie rozstał. Położono Mu go też na piersi w podróż ostatnią...

U wierzglowa buklicek świeżych kwiatów. Zawsze tak samo stawiano Mu tu świeże kwiaty.

Na stoliku, na lewo, tuż obok łóżka, ostatni, wczorajszy numer Expressu Porannego.

Jak za życia...
Stały Marszałka dzienniki. Codziennie, zaraz po obudzeniu się, przeziadał go...

Obok Kurier Poranny. Dwa te pisma kładła na tem miejscu Pani Marszałkowa.

Skupiona uwaga zmienia się w bezmierną żalotę, gdy ogląda się drobniadki do Niego należące. Oto maleńki talerzyk w kwiatki. Jadał na nim ołpacz przed snem. Przed późnym snem, bo nie kładł się nigdy na sypocznym przed 2-gą w nocy.

Małe, blaszane pudełko landrynek, termometr zalewa serce żalem. Wspomnieniem bolesnej choroby.

Wokoło, na ścianach, w obrazach — subtelne, kładkowe portrety Córki, fotografii Siostry — Zofii Kadencowej, wdowki Wilna i Żuława. I łeb Kaszanki, pendzla Kossaka, nad ołchowia umywalka.

Obok aparat do górskiego powietrza — wynalazek Pana Prezydenta Rzepłitei, prof. Mościckiego.

Nie skorzystał już z niego Marszałek.

Jeszcze zielony gabinet...
Przed lustrem zechła chłoina z Kireńska na Syberji, miejsca zesłania Marszałka, jeszcze z czasów studenckich. Przywiózł Mu ją do kraju, major Lepecki.

Między oknami poczerpniali, szacowny portret przodka Marszałka — Jana Kazimierza Rymszyna Glinatowicza Piłsudskiego, urodzonego w roku 1610.

I wreszcie pokój nartożny.
Tu, ciężko już chory, ostatkiem sił pracował Marszałek. Ten kat był Mu najbliższym z całego pałacu Belwederskiego.

I tu 12 maja, o godzinie 8.45 wieczorem przestało bić Jego wielkie Serce...

Stajemy przed progiem. Wszyscy milczą. Nikt nie objaśnia, nikt o nic nie pyta.

Pośmiertna, brązowa maska na prostej, czarnej, sukiennej poduszce.

Wśród kremowych ścian lśniące czczotowe meble. Na maloniovym owalnym stoliku podnieszono karty do pasjansa. Dwie talie. Jakby dopiero co przełożone. Obok — okulary...

Sufit pomalowany w znaki Zodiaku. Lubili te znaki odczytywać Marszałek, zasiadłszy w zielonym fotelu obok kominka z zegarem.

Pośrodku wielkiego, o skłanym blacie stołu — duża lśniąca lampa. Ten stół — to plan Żuława. Nie dzi sięjszego Żuława... Takiego, jaki był za lat dzieciństwa Józefa Piłsudskiego.

Przed tym planem siadał często lub kłekał w fotelu i długo snuł Gór kom powieści swych dziecięcych dni, bałkę rozjaśniona najtłwijszymi wspomnieniami, zaprawiona tęsknotą. O jazdach kennyh, o kapielach, spacerach łódką, o stawach, ścieżkach i drzewach. Rozpromieniał się wtedy, wrzeszał i śmiał, jak dziecko...

Ostatnim, był w tym pokoju przyjeły w dniach 9 i 10 maja ub. r. minister Józef Beck. Przedstawiciel Francji, ministra Lavała przyjął już Marszałek nie zdolał.

Pare cichych kroków i wstępujemy w czere kaplicy.
Ściany, aż do stropu, obite kłrem nie przepuszczają ani promienia światła.

Wszystko tu niemal tak jak wtedy, gdyśmy przychodzili z rozpaczą w sercu uirzeć Go po raz ostatni.

Nad katafalkiem skrzyżowane

szlafiandry, świecące urny alabastrowe — nakryte kłrem, wieńce i wstęgi od Polski i narodów całego świata.

Obok stara adjutantura.
Tu w 1920 roku urzędował adiutant Naczelnego Wodza.

Tu też w niedzielne popołudnia uczestniczył Marszałek z rodziną w seansach kinematograficznych. Lubil nadzwysztko filmy pogodne...

Dalej pokój konferencyjny. Siad przemawiał Marszałek 11-go listopada 1926 roku przez radio. Jedyny raz w życiu...

Na stole — kilkanaście dyplomów i albumów, spośród kilkuset, jakie posiadają zbiory przyszłego Muzeum.

Pokój okalają gabloty z pamiątkami po bohaterach narodowych. Jedna zawiera przedwieźne okazyjny z kłrawnika admirała Toga spóz Czumiszyni, i fantastyczny bożek kościany — dar Jakuta z roku 1888, z czasów zesłania.

I o to w końcu ł. zw. pierwsza sala przyszłego Muzeum.

Popiersie Marszałka — praca młodego rzeźbiarza Kalma. „Jego” nakorzeżby z brzozy. „Jego” portrety pendzla Malczewskiego i Sichelstoga, widok obecnego Żuława...

W gablotach — niezłęczone ordery. Wśród nich, na szafirowo-czarnej wstędze Virtuti Militari I-szej klasy — Wielki Krzyż Naczelnego Wodza za wygrana wojnę. Obok order Orła Białego Naczelnika Państwa, marszałkowskiej buzdycgan, ostatnia szablą i czapka...

Wychodzimy na taras parkowy. Schodzimy do parku. I tu, jak wszę dzie, wszystko Nim odycha...

Pod cieniami tych wiekowych grabów lubi śniadawać na zielonej, drewnianej laweczce.

Na tym białym południowym tarasie, naprzeciw kłombu irysów, werawandol.

A na tamtym dalszym, wyiotystym skłrui skłrupy, pod wspaniałym, rozłożystym wiezem często spocynał na kamiennej lawie.

Nie obejrzelismy wszystkiego. Na to trzeba byłoby przebywać całe godziny. A czas wchodzić, ustąpić miejsca innym...

Do bram Belwederu podaży już wielki tłum.

Pierwsze pielgrzymki...
Teraz będzie tak już codzien — zawsze...

Justyga Baranowska.

Najlepsze fotografie Marszałka

Wystawa zdjęć konkursowych

Piękna i mocna w wyrazie głowa Marszałka, Jego czolo nad nawielim brwiami, głęboko osadzone oczy, pełne energii podbródek, wargi pod zębami, cała postać wysoka, a w miare posuwania się lat coraz bardziej pochłona owym tak charakterystycznym ruchem — oóz za wspaniałym obiekcie fotografii idea prawdziwych zamalowanych w swym zawołacie artystów.

Fotografii tych jest w Polsce mnóstwo z najrozmaitszych okresów życia Marszałka.

Toteż świetną myśl powzięła Księgarnia Wojskowa, urządzając konkurs na najlepsze zdjecie, a tem samym skupiac na jednej wystawie wiele doskonałych fotografii.

Otwarcie wystawy nastąpiło uroczyste w... w sali Kasyna (Nowy Swiat 67). Wstępie przemiał Naczelnym Wódz gen. Smigły-Rydz.

Fotografie zgromadzone są według poszczególńych godeł autorów i rozmieszczone na oddzielnych ekrankach. Jest ich razem 350, spośród zgłoszonych zdjec odrzucono 100.

Na fotografiach wystawionych, z któtych wiele odnacza się naprawdę wysokim poziomem artystycznym, widni Marszałka w rozmaitych c iacach Jego życia, poczasyw aż do czasu legjonow był do ostatnich chwil.

Autor, ukrywający się pod godłem „1916-17” uwiecznil Komendanta w ooczeniu legjonistów. Kłis pod godłem „Jasna” dał ciekawe i nieziane szerszemu ogółowi fotografie z Zakopanego w r. 1916. Nieco późniejsze, ale przedstawiające Józefa Piłsudskiego w pełni młodości są zdjecia pod godłem „Symbol” z których scena z małym chłopcem jest wspaniała.

Marszałek w życiu prywatnym, gdy nikt zdawałoby się na Niego nie patrzył, pograżony w pracy, rozmyślniach, lub kładzeniem pasjansów uwieczniony jest na kilku zdjeciach.

Autor pod godłem „44” oraz „Wilnianka” dokonali zdjec przy stoliku i pasjansie. „Żuławianin” ukchwycił Marszałka przy biurku, zawałonem papierzami, pograżonego w pracy. „Merku-

ry” sfotografował moment, gdy Marszałek odpoczywa na warzącie drewnianej w niebardzo rozpiętej u szyl kolnierzu, niezmiernie naturalny.

Świetnie uchwyczone zdjecie Marszałka podczas jakiegoś oficjalnego nabożeństwa, gdy siedzi zgarbiony s donią opartą na szabl (autor „Okulary”).

Wśród zdjec z czasów ostatnich, lep sze chyba są godła „Soczewka”, przystawiające Marszałka powoli schodzącego ze stopni dworca kolejowego po przybyciu z podróży.

Wreszcie, ostatnie zdjecie: Głowa na tołu śmierci autora pod godłem „47”.

D. 16 b. m. odbędzie się posiedzenie jury konkursowej które przyzna nagrody w ogólnie sumie 2.650 zł., przy czem pierwsza nagroda wyniesie 500 zł., dwie następie 400 i 200 zł.

K. B.

3.000 osób wyjechało zagranicę

W pierwszym kwartale b. r. wydalono w Warszawie 3.057 paszportów zagranicznych, w tem ugroczych łącznie z handlowymi 1.811, emigracyjnych zaś 466.

Jak widać więc, ruch wycieczkowy zagranicę był w zimie dość ożywiony, natomiast emigracja, w porównaniu z latami ubiegłymi, zmniejszyła się znacznie, spowodu zamknięcia granic przez kraje emigracyjne.

Emigracja z Polski odbywa się, i d w bardzo niewielkich ilościach lednie do Brazylii



co w trawie piszczy

Akcja oddłużeniowa

Tobie to dobrze — zwraca się pan Brzusiek do swego przyjaciela — urzędnika. — Ty masz przynajmniej jeden dzień w miesiącu; pierwszy...
— Dłaczego szczęśliwy?
— Pierwszego dostajesz przeciwieństwo...
— Przesada! Zrana każdego pierwszego nie mam jeszczę ani grosza, a wieczorem tego dnia nie mam już ani grosza!

Kaprysy Marjanny

Objęcie rządu przez Leona Bluma zbiegło się z latą strajków, która ogarnęła całą Francję.
Zabawa Marjanny w czerwone niewesoło się zaczyna.

Migawki sowieckie

Do kooperatywy żywnościowej w Moskwie wchodzi jakiś robotnik.

— Czy macie mięso?
— Nie!
— A ryby?
— Nie!
— Masło?
— Nie!
— To dacie mi dwie bulki.
— Niema bulki!
— A chleb?
— Dość tych pytań! — wola sprzedawca. — Ta jest kooperatywa, a nie biuro informacyjne!

Demon gry

W pewnej szkole nauczyciel przylał ucznia na grze w karty podczas lekcji. Znalazł go za to sumienie i jeszcze wnipl mu patkę ze sprawowalnika.
— A czy wiesz za co dostałeś tę patkę?
— Owszem...
— No, więc za co? Powiedz głoso!
— Bo wyszedłem w trefle, a powinienem był wyjść w pik.

Salon reprezentacyjny w Belwederze

Przebieg wczorajszych uroczystości sportowych

Ogólny wynik zawodów 68:65 na korzyść Prus Wschodnich

W dniu wczorajszym miasto nasze żyło pod znakiem pierwszych międzynarodowych zawodów, które rozegrane zostały między reprezentacją Prus Wschodnich i Polski północno-wschodniej. Tak laskawa od dłuższego czasu aura, ukazywała od rana kapryśne oblicze; rozporaz rozpoczynały się drobne deszcze, niepokojące liczne rzesze sportowe możliwością nieopady w czasie samych zawodów.

Przyjęcie w sali rady miejskiej

O godz. 11 rano odbyło się dla przybyłych zawodników niemieckich uroczyste przyjęcie w sali rady miejskiej. Przybyli na nie wszyscy zawodnicy niemieccy z dr. Schmidtkę na czele, przedstawiciele władz, wojska i świata sportowego. W czasie przyjęcia p. prezydent Nowakowski wygłosił następujące przemówienie:

Wielce Szanowni Panowie!

W imieniu miasta Białostoku mam zaszczyt powitać Panów jako reprezentację sportową sąsiedniego Państwa i Narodu Niemieckiego, jako reprezentację Prus Wschodnich i miasta Królewska. Z przyjemnością stwierdzam, iż jest to już druga wycieczka z Królewca do Białostoku, gdyż w roku ubiegłym Białostok miał zaszczyt gościć w swoich murach wycieczkę Panów Studentów Instytutu Badań Gospodarczych Europy Wschodniej. Pragnę przedewszystkiem na ręce Wielce Szanownego Pana D-ra Schmidtkę, kierownika sportowego Prus Wschodnich, złożyć serdeczne podziękowanie gościnne przyjęcie, jakiego doznała nasza reprezentacja sportowa we wrześniu 1935 r. na zawodach w Królewcu, pięknej stolicy Prus Wschodnich. W pamięci naszych obywateli, zwiedzających Wasz Kraj, pozostaną niezapomniane wrażenia z pobytu w Królewcu, piękno którego i bogactwo kultury jest najlepszym dowodem Waszej teźżyny duchowej i fizycznej.

Jeśli chodzi o nasze miasto nie znajdujemy w niem takiego rozmachu i rozbudowy urządzeń miejskich, my bowiem w trudzie codziennym musimy usuać pozostałości z okresu długoletniej niewoli i rządów zabobornych rosyjskich, które nie zdołały jednak stłumić w

nas poczucia piękna i uczucia dla kultury Zachodu. Musimy nadrobić stracony niek w naszej wycieczce, stwarzając nowe wartości materialne, które zrównoważyłyby nasz wielki wysiłek, ofiarę krwi i mienia, jaką musieliśmy wykonać mocą ducha Narodu i wola Wskrzesaiciela naszej Niepodległości Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Dzisiejsze uroczystości sportowe z okazji Wszęgo przyjazdu są dla nas jeszcze jednym dowodem wysocy dodatniego objawu zbliżenia kulturalnego między Narodem Niemieckim i Narodem Polskim. Zbliżenie to pomiędzy sąsiadami krajami pojęte na polu politycznym, gospodarczym, kulturalnym i sportowym, poznacie wzajemnie i bezpośrednio będzie niewątpliwie zachętą dla dalszej wymiany myśli i przychyni się do pogłębienia życzliwej współpracy pokojowej między nami.

Miło będzie jeśli wnieście Panowie z tej wycieczki jak i z zawodów sportowych, na które przybyliście, jak najlepsze wspomnienia.

Okrzyknijcie na cześć gości, entuzjastycznie podniesionym przez zebranych, zakończył pan prezydent swe przemówienie.

Następnie zabrał głos dr. Schmidtkę, dziękując w gorących słowach za gościnne przyjęcie. Po przemówieniach goście przeszli do sąsiednich pokoiów, gdzie pan prezydent przyjmował zebranych lampką wina. W czasie przyjęcia wręczona została reprezentacji niemieckiej monografia Białostoku oraz wydawnictwa propagandowa, dotyczące naszego miasta. Na zakończenie przyjęcia szef reprezentacji niemieckiej wniósł toast na cześć p. prezydenta Nowakowskiego i imieskańców Białostoku, poczem p. Prezydent miasta wniósł toast na cześć Królewca. Po uroczystości w Magistracie goście z Prus Wschodnich przyjęci byli przez p. wicewojewodę Zgrzebnicką.

Zawody

Po południu pogoda znacznie się poprawiła; deszcz ustał całkowicie. Już na godzinę przed rozpoczęciem zawodów gromadzić się zaczęły na boisku sportowym w Zwierzynie rzesze ludności. Na parę minut przed rozpoczęciem przybył p. Woje-

woda Paślawski. Trybuny były przepelnione, wszystkie miejsca zajęte. Przy dźwiękach marsza wkroczyli na boisko. Obie drużyny, wymieniając nawzajem powitania. Do drugiej przemówił p. prezydent Nowakowski, życząc jak najlepszych wyników w rozgrywanym się sportowym turnieju. Następnie przemawiali imieniem okręgowego związku lekkoatletycznego p. M. Ludertowicz, a w imieniu niemieckiej drużyny p. dr. Schmidtkę. Zawody rozpoczęły się we wzorowym porządku, wykazując duże wyrobienie sportowe zawodników, jak znakomita, sprężysta organizacja. Poszczególne sukcesy tak zawodników niemieckich jak i naszych witały przez publiczność rzeszistami oklaskami.

Wyniki

Bieg na 110 m. przez płotki: I miejsce Wiczorek (Polska) 15 1 sek., Owens (Polska) 16 8 sek., Braner (Prusy) 16 9 sek. Rzut oszczepem: I miejsce Volkman (Prusy) 57 70 m., II miejsce Wolkiewicz (Polska) 55 78 m., III miejsce Zieniewicz (Polska) 49 45 m., IV miejsce Brandstadter (Prusy) 48 38 m. Bieg na 400 m.: Alpers (Prusy) 52 sek., Liedtke (Polska) 53 6 sek., Keipiński (Polska) 53 3 sek., Wolf (Prusy) 56 6 sek. Skok wzwyż: Rozenthal (Prusy) 180 cm., Luchkhaus i Gierutto (Polska) 175 cm., Büsse 170 cm. Bieg na 100 m.: Zaslona (Polska) 11 5 sek.,

Wolf (Prusy) 11 6 sek., Möllenstädt (Prusy) 11 8, Zylinski (Polska) 12 sek. Pchnięcie kula: Gierutto (Polska) 14 47 m., Hütche (Prusy) 14 09 m., Büsse (Prusy) 12 92 m., Zieniewicz (Polska) 12 77 m. Bieg na 800 m.: Sprenger (Prusy) 2 min. 1 6 sek., Zieniewicz (Polska) 2 min. 1 8 sek., v. Kositzkowski (Prusy) 2 min., 2 5 sek., Strzałkowski (Polska) 2 min., 6 5 sek. Skok w dal: Neumann (Prusy) 6 88 m., Wiczorek (Polska) 6 83 m., Luchkhaus (Polska) 6 80 m., Brandstadter (Prusy) 6 78 m. Bieg 5 000 m.: Fechner (Prusy) 15 min. 58 2 sek., Kirchner (Prusy) 15 min. 59 4 sek., Półtorak (Polska) 16 min. 7 1 sek., Łukaszczyk (Polska) 16 min. 26 7 sek. Rzut dyskiem: Kozłowski (Polska) 42 06 m., Gierutto (Polska) 41 61 m., Busse 38 78 m., Hütche 38 13 m., Trójasko, Luchkhaus (Polska) 14 65 m., Neumann (Prusy) 13 03 m., Kozłowski (Polska) 12 95 m., Reizuch (Prusy) 12 89 m. Sztafeta olimpijska: Prusy Wschodnie 3 m. 34 85 sek., Polska 3 min. 35 1 sek.

Ogólny wynik 68:65 na korzyść Prus.

Po zakończeniu zawodów licznie zebrana publiczność opłacała boisko, pełna najwyższego uznania zarówno dla gości, jak i naszych zawodników.

Wczorajem w salonach reursury odbył się bankiet na cześć zwycięskiej drużyny pruskiej. Dziś goście wycieczką na wycieczkę do Białowieży.

Białostocki przemysł włókienniczy w maju 1936 roku

Stan czynny maszyn przędzalniczych w ubiegłym miesiącu wykazywał dalszy postęp i wynosił 135%. W kwietniu br. wynosił 105—110%, w maju ub. r. 110%; wzrost uruchomienia normalny z uwagi na sezon.

Eksportowano tkanin wełnianych 135.167 kg., koców 25.407 kg., pleców 68.681 kg., beretów 289 kg., stożków wełnianych do kapeluszy 151 kg., przedzwy 3.247 kg., odzieży 17.527 kg., w czem 285 kg. konfekcji lnianej. Z cyfr tych wynika, iż na odcinku eksportowym panowało znaczne ożywienie. Zamówienia na tkaniny według przewidywań ilości-

ciowo napewno dorównują eksportowi w r. 1935, a może nawet go przewyższa. Bardzo duży wpływ na to dołożyły ceny eksportowe w m-cu maju wykazywały tendencję mocniejszą niż w pierwszych miesiącach b. r. Naogół więc spodziewać się należy, iż kampania eksportowa tegoroczna będzie bardziej owocna niż zeszłoroczna zarówno pod względem ilości jak i jakości, jak to zaznaczyliśmy już parokrotnie, omawiając sytuację w białostockim przemyśle włókienniczym.

W miesiącu sprawozdawczym rozpoczął się już uląg artykułów przeznaczonych dla odbiorców krajowych. Jest to objaw nienormalny, gdyż początek sezonu zimowego przypadał zwykle w okręgu białostockim na miesiąc lipiec. Ceny sprzedaży wykazywały tendencję mocną i utrzymały się na poziomie zeszłorocznym.

Z działalności P.C.K. w Choroszczy

Dnia 4 czerwca b. r. został zakończony w Choroszczy kurs ratownictwa ogólnego i przeciwgazowego dla pracowników szpitala. Kurs przeprowadził miejscowy Oddział P.C.K. Wykłady na kursie prowadził: p. dr. H. Rożkowski, p. por. dr. Mokrzycki A., p. J. Wilczyński, p. Inż. K. Liszewski i p. M. Pietkiel. Kurs ukończyło 141 pracowników Szpitala w Choroszczy.

Choroby i zgony

Według danych wydziału zdrowia Z.M. w ub. tygodniu zanotowano 2 wypadki śmiertelne, 1 — choroby i 12 — wdry. Poza tem 1 zgon na gruźlicę.

309.784 kg. mięsa skonsumował Białostok w maju

W ub. miesiącu w reżni miejskiej dokonano uboju 45 buhajów, 30 wołów, 300 krów 333 sztuk jałowizny, razem 708 sztuk, ogólnej wagi 106.200 kg. Poza tem 3082 cieląt wagi 48.080 kg., 44 baranów wagi 360 kg., 1414 świń wagi 137.865 kg. Przywieziono celem ogładzin do reżni 16.389 kg. wołowny, 890 kg. wieprzowiny. Białostok skonsumował w maju ogółem 309.784 kg. mięsa.

Wydział Wojewódzki kończy zatwierdzenie budżetów

W dniu 8 bm. odbędzie się posiedzenie wydziału wojewódzkiego, na którym rozpatrzą i zatwierdzą budżety powiatowego związku samorządowego w Ostrowi Mazowieckiej. Ponieważ wszystkie budżety poszczególnych pow. związkw samorządowych oraz miast wydziałowych zostały już rozpatrzone, przeto będzie to ostatnie posiedzenie w sprawach budżetowych.

Termin wnoszenia opłat kanalizacyjnych minął

Z dniem 31 maja — jak już pisaliśmy — upłynął ostateczny termin uiszczenia opłat kanalizacyjnych (bez odsetek). Obecnie Zarząd Miejski przystąpił do sporządzenia wykazu opieszających płatników celem wdrożenia egzekucji. Wątoski wzrost niebawem skierowane do właściwych urzędów skarbowych. Zainteresowani właściciele nieruchomości, chcąc uniknąć dodatkowych kosztów egzekucyjnych, winni niezwłocznie w ciągu najbliższych dni uiszczyć należność w kasie miejskiej.

Obfite żniwo kar za zakłócenie spokoju publicznego

W ostatnich dniach Starostwo Grodzkie za zakłócenie spokoju publicznego ukarało w przyspieszonym trybie postępowania karno-administracyjnego następujące osoby: Stefanią Adamską (Ogrodowa nr. 5) na 15 dni w wysokości 20 zł., Halinę Dolistowską (Pierackiego 12) na 20 zł., Antoniego Bakuna (Kupiecka 6) na 7 dni bezwzględego aresztu, Zelmę Chandezną (Zamenhofa 33) na 10 dni aresztu, Franciszka Bielsousa (Bagnowska 3) na 7 dni aresztu, Mikołaja Iwanowicza (Smolna 4) na 7 dni aresztu, Piotra Potockiego (Kiliński 5) na 14 dni aresztu, Hirsza Ugojnika (Odeska 11) na 50 zł., Zelmę Baranowskiego (Młynowa 25) na miesiąc aresztu, Władysława Garnowskiego (Odlęga 4) na 14 dni aresztu, Franciszka Garnowskiego z Sokółki na 14 dni aresztu, Michała Korpacza (Smolna 23) na 7 dni aresztu, Michała Rutkowskiego (Pieczurki 32) na 7 dni aresztu, Stanisława Rutkowskiego na 10 dni aresztu, Mikołaja Bancerewicza (Sucha 23) na 7 dni a-

Osobliwe czary wybrednych klientów gdzie się ulotniła sztuka płótna?

Przy ul. Gieldowej pod Nr. 6 posiada skład sukna i białawo p. Zachariasz Książkiewicz. Przed kilku dniami wieczorem, na pół godziny przed zamknięciem sklepu, przybyły robić zakupy cztery osoby: dwaj panowie i dwie kobiety. Właściciel sklepu zaprezentował duży ilość swych materiałów, wybredni jednak klienci nie byli z nich zadowoleni i po dłuższym oglądaniu sklep opuścili, nie nie kupując. Kiedy uszyszny właściciel sklepu zaczął powtórnie układać na półkach wzdargowane materiały, zauważył brak sztuki satyny na podszewkę w

Urząd prokuratorski skarży

Urząd Prokuratorski postawił w stan oskarżenia mieszkalców wsł Woteczki gm. Goniądz Józefa i Marijane Kuczewskich spowodu odmowy udzielenia pomocy cygancie Helenie Cywskiej. W czasie porodu nie została ona wpuszczona do izby.

„Złoto” — to tani miłość i śmierci, to obraz walki dobra i zła.

Głos czytelników.

Białka prosi o doroczną czyszkę

Jeśli prawdą jest twierdzenie, że każde polozone na rzekę miasto czci ją jako przedmiot swej chluby a zarazem rozkoszne miejsce wszelkich sportów zimowych i letnich, to stosunek nasz do szybkiej i nie Białki może tylko potwierdzić odwieczną zasadę: niema reguły bez wyjątku. Ileżto słyszeliśmy już białdań, wyrzekań, żalów i skarg na zbyt woone kolorowe jej wody. Mają one wprawdzie swój urok dla starych mieszkanców naszego grodu, lubiących wspominać o dawnym jej praprzodku — zasypa- niemu wielkim stawie. Ludzie, mieszkający nad rzeką, podobno również obchodzą się wcale dobrze bez kalendarzy i zegarów. Orientują się po wodzie sławnej rzeki, zmieniającej regularnie, w zależności od rodzaju prac fabrycznych, swój kolor.

Obok tych niewątpliwych wartości ma jednak bagnaista rzeka również i swoje przykoski. Najwięcej udręczeń, szczególnie mieszkalców nadbrzeżnych ulic, dostarcza niemity zapach, jaki się wydobywa z koryta rzeki w czasie dni upalnych. Wody jej, i tak niewielkie, opada-

ją wówczas bardzo znacznie, obnażając część zabagnionego dna. Obok szlamu i brudnego mułu zauważyć można wówczas wiele naleciałości, rzeczy przypadkowe w Białce zagubionych, bądź też wrzuconych jako bezużyteczne przez nieprzebiegających przepisów sanitarnych mieszkanców. Czego w tej rupieciarni niema: od starych garnków począwszy, a skończywszy na szkieletach czworonogich stworzeń. Szczególnie obfite jest to cementarzyko cuchnących brudów w okolicy wiosennym i letnim, kiedy to niski poziom wody odsłania wszystkie naleciałości okresu zimowego.

Należałoby przeto jak najszybciej, dorocznym wyczajem, oczyścić dno naszej rzeki. Niechże przybliży się ona choć trochę do swej pięknej nazwy, zaoszczędzając przybrzeżnym mieszkalcóm wiele wstrętnych szkodziwych dla zdrowia wyciwów. Opieka sanitarna miasta, tak skrzętnie zabiegająca około spraw mniejszej nierez wagi, pomyśleć winna też przed nadjeściem letnich skwarów i o naszej Sekwanie. S.

„MODERN” DZIŚ 2 FILMY Ceny od 25 gr.

Film o sensacyjnej i emocjonującej treści, trzymający widza w napięciu

Romans... Miłość... Zdrada...
EKSCENTRYCZNA DAMA
Najbardziej niespodziane sytuacje
Początek o godz. 6-ej

PORWANO KOBIECĘ

Wytworne Krawiectwo Męskie
O. NOWIK
Sienkiewicza 16
na zakończenie sezonu
Zniżone Ceny
(do minimum)
NAJNOWSZY KRÓJ
WYHWINTA ROBOTA
SOLIDNE WYKONCZENIE

4 maszynowy
CYRK
Na ogólne żądanie P.T. Publiczności jeszcze tylko nieodwołalnie
OSTATNIE CZTERY DNI

Poniedziałek 8.VI	Wtorek 9.VI	Środa 10.VI	Czwartek 11.VI
1 przedstawienie o godz. 8 m. 30	1 przedstawienie o godz. 8 m. 30	1 przedstawienie o godz. 8 m. 30	2 przedstawienia o godz. 4 p. 18.30 w.

DAMY BEZPŁATNIE
czyli każdy z pań, kupujący bilet wprowadza jedną panią bezpłatnie. Icb dwie panie wchodzi za jednym biletem

Zmiana programu

Uwaga! W czwartek 11.VI o 8 m. 30 ostatnie przedstaw. i zamknięcie cyrku!

Dr. Neumark
Choroby weneryczne, skórne i moczopłowe.
Przyjmule od godz. 10—12 i od 3—8 w.
Białostok, ul. Kilińskiego 9,
Telefon Nr. 6-06.

„ŚWIAT”
Niesamowity film
Pocz. 615
„Z PAMIĘTNIKA DETEKTYWA”
Fenomenalne niezwykle metody nowoczesnego śledztwa
Niezapomniane emocje

Dziś Początki 6.30, 8.20 i 10.15
APOLLO
Ceny od 25 groszy
MARJA BASZKIRCEW
(TAGEBUCH DER GELIEBTEN)
W rolach głównych:
Lili DARVAS, Marja BALCERKIEWICZ

Dr. J. WALEWSKI
Choroby weneryczne, skórne i moczopłowe.
ul. Sienkiewicza 14 m. 3, tel. 9-43

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczne-skrórne
Przyjmule od godz. 9—1 i od 4—1-ej
BIAŁOSTOK
Kilińskiego 8 Telefon, 9-91.

DOKTOR Leon KRYŃSKI
Choroby weneryczne, skórne i moczopłowe
Przyjmule od godz. 9—1 i od 5.30—7.30
Białostok, Piłsudskiego 33, tel. 6-67

Kupię używane książki, czasopisma, stań bardzo dobry. Oferty: Komisariat Straży Granicznej Białostok, Piłsudskiego 33/11, piętro.

NIE TRZEBA czekać do pierwszego „Dziennik Białostocki” można zaprenumerować każdego dnia w miesiącu.

Dziś! Ceny tylko ze względu na konkurencyjnych od 20 gr.
„Z PAMIĘTNIKA DETEKTYWA”
W roli genialnego detektywa
Warner Oland

Ranna kąpiel II Duce



Benito Mussolini, korzystając z upalnych dni, codziennie wczesnym rankiem zażywa kąpiel, nabierając sił do kierowania nową Italią.

Week end buchaltera Browna

Dnia 6 czerwca roku 1939 Jack Brown, jeden z 1816 buchalterów domu handlowego World - Overcoat Company, którego centrala mieściła się przy Pay - street 91,275 w Washington, punktualnie o godz. 12 m. 59 po raz ostatni nacisnął guzik samoczynnej maszyny i wyłaczywszy kontakty, zabezpieczył urządzenie swego biura, mieszczącego się na 57 piętrze.

Następnie wskoczył do windy, która wyrzuciła go na specjalny taras, położony powyżej 60 pięter od jego gabinetu, gdzie oczekiwały samoloty urzędników, i skierowawszy się do swego aparatu, umieszczone na stoisku 181 C, zaczął pobieżnie okiem na motory. Właższy okulary i skórzany hełm, wzbil się w górę.

Z początku leciał dość wolno uważając, by nie zacząć o któryś z sa-

molotów, szybujących dokoła, niby clematy olbrzymich miotł. Dopiero znalazłszy się na linii podłogi przecznicy wyspy Nowo Finlandzkiej, rozwinął normalną szybkość 1900 km. na godzinę, rozkoszując się lotem i wychylając przez respirator słone, orzeźwiający powietrze.

Pogoda była cudowna. Dość często splotkał lecące na kontynencie, lub spowrotem samoloty, a mały mikrofon, umieszczony po lewej stronie wyrzucił odczytanie, biletu, tony oraz wiadomości z całego świata.

Kiedy zegarek Browna wskazywał godzinę 20 m. 5, buchalter opadł delikatnie na garze - taras „Pius Sr - Maison” w Paryżu. Wszedłszy do zamkniętego radiofonicznie pokoiu, włączył kławiaturę i włączył światła. Wziął kławiaturę i włączył światła. Wziął kławiaturę i włączył światła. Wziął kławiaturę i włączył światła.

regulował rachunek, znalazł się wkrótce w ciemno - szafrowej toni, wysypanej srebrnym gwiazd. Kiedy wchodził do kasyna, gra była w całej pełni.

Postawił studalorowy banknot na ulubioną 18 i wygrał. Nie ścigał parcki banknotów i wygrał znów.

Wyołując się do stołu, usłyszał ciepły, melodyjny głos: — Ma pan wyjątkowe szczęście, dwa razy trafił jeden i ten sam numer... Obrócić się.

Stała przed nim zjawiskowej urody, złotowłosa, smukła kobieta. — Wpadłem tu na chwilę — odpowiedział z uśmiechem — przed chłopcami z Paryża, a raczej z Washingtona. Czy pozwoli pani dotrzymać sobie towarzystwa?

O wczesnym świecie wyjechali do Bombala na ślub maharadży. Po południu, po wypoczynku w Hong - Kong kilku faiek opium, które było już tak niewinnym nalożem, jak ongiś papierosy, udali się do Sidney, by się pożegnać się.

Luiza miała wielkim sterowcem odlecieć do Monte Carlo, Brown wracał do biura. Umówili się na przyszłą sobotę w Madrycie, na walkach byków.

W poniedziałek o godzinie 8 m. 59 Brown otwierał drzwi swego gabinetu, mieszczącego się na 57 piętrze domu handlowego World - Overcoat Company, w Washingtonie przy Pay - Street 91-275.

niedyskrecje

Najukochańszy syn negusa



Zanim do Addis Abeby przybył p. Cigili, młody pedagog francuski i b. oficer, zaangażowany przez cesarza Haile Selassie w charakterze wychowawcy jego młodego syna, książę Makonen był małym dzieckiem, rozpuszczonym niemowlęciem, że tylko ojciec dawał sobie z nim rade.

Makonen, piastujący tytuł księcia Harraru, był zawsze i jest ciągle jeszcze najukochańszym dzieckiem negusa. Z żalem też zostawał się cesarz ze swym Makonem, gdy p. Cigili oświadczył, że o ile edukacja ma dać jakieś rezultaty, trzeba aby młody książę izolowany był od dworu, a przedewszystkiem od zbyt tolerancyjnego ojca.

W małym dworku podmiejskim surowy pedagog francuski zamknął się ze swym pupilem, dobrałszy mu do towarzystwa tylko jednego rówieśnika, małego Kelefa, syna jednego z dostojników dworskich.

Książę okazał się chłopcem bardzo pojętym, inteligentnym i miłym. Uczył się pianie zwycięsko, ale największe zamiłowanie okazywał do żołnierki, a ściślej mówiąc — do mundurku. Rywalizował poprostu ze swym przyjacielem Kelefa w przybraniu swego mundurku i coraz to bogatsze szmierzł i otoki.

Dozu wysiłku połozył p. Cigili, zanim wyperswadował małemu czarnekowi kszcicu, że prawdziwy żołnierz przoności skromny mundur polowy nad tę niepoważną strokaczkę.

Makonen lubił też budoł wszelaką i miał jej bogatą kolekcję.

Jako książę Harraru, posiadał własną gwardię — niebaczna wprawdzie, ale złożoną z samych olbrzymów.

Ulubiecem małego królówicza był potężny amiralczyk Balahu, dryblas prawie 2 i pół metrowy, którego cesarz na prośbę Makonena ułaskawił kiedyś bryczesy.



WARSZAWSKIE

PNIEDZIALEK

6.30 — Gimnastyka 6.30 — Płyty.
7.20 — 7.30 — Dziennik poranny. 7.35 — „Pierś informacyjna”. 7.40 — Płyty.
8.00 — Audycja dla szkół. 8.10 — Audycja dla poborczych.
8.20 — Koncert z Poznania. 12.50 — Chwilka gospodarstwa domowego. 12.55 — „Przyjazny przepły finansowo-rolny”.
13.10 — Dziennik południowy.
13.30 — Wiadomości gospodarskie. 13.40 — „Przyjazny przepły 22877”.
14.00 — Koncert Orkiestry Filharmonii Warszawskiej z Cichociemni. „Wycieczki znowu o kulturę towarzyską” — wygl. J. Kłosa.
14.10 — Recital śpiewaczy 17.50 — „Na festynie w Niepółmiejskiej Puszczy” — wygl. 17.55 — Dziennik wieczorny. 20.55 — Pogadanka aktualna.
21.00 — Koncert z okazji utworów L. Marcinkowskiego.
22.00 — Wiadomości sportowe. 22.15 — „W czteryście” — audycja ludowa.
23.00 — Płyty.

WTOREK

6.30 — „Kiedy ranne wstają srogi”. 6.35 — Gimnastyka. 6.50 — Koncert poranny.
7.20 — Dziennik poranny. 7.30 — Program na dzień 21. „Pierś informacyjna”. 7.40 — Muzyka z płyt.
8.00 — Audycja dla szkół. 8.10 — Audycja dla poborczych. 8.20 — Przerwa.
11.57 — Sygnal czasu i hełm z Krakowa. 12.50 — Muzyka z płyt. 12.55 — Audycja dla szkół. 13.20 — Muzyka z płyt. 13.30 — Światła gospodarstwa domowego. 13.55 — „Strykuła rannica”.
13.55 — Dziennik południowy. 13.55 — Przerwa. 14.00 — Wiadomości gospodarskie. 15.45 — „Strykuła P.K.S.”.
16.00 — Koncert Zespołu J. Romera i W. Tychońskiego. 16.45 — Odczyt.
17.00 — Recital śpiewaczy T. Łuczajki. 17.20 — Koncert Kwartetu Rogożni Krowickich. 17.30 — Pogadanka.
18.00 — „Liny od dzieci”. 18.10 — Życie kulturalne i artystyczne sioły”. 18.15 — Koncert reżyserski. 18.20 — Pogadanka aktualna.
19.00 — Koncert reżyserski. 19.10 — Odkrycia P. R. Janina Ogińskiego. Andrzej Bogucki oraz „Złoty Radziwój”.
20.00 — Słuch. 20.45 — Dziennik wieczorny. 20.55 — Pogadanka aktualna.
21.00 — Koncert Orkiestry Sinfonijowej p. W. Kłosa. 21.15 — Wiadomości sportowe.
22.00 — Przerwa. 22.15 — Koncert Kameralny Sinfonijowego Kwartetu Warszawskiego. 22.45 — Muzyka ludowa i taneczna z płyt.

ZAGRANICZNE

PNIEDZIALEK

20.00 — Anglia (Big Big) „Opowieści Hoffmana” — Opera Offenbacha (akt 1). 20.10 Wiedeń. Koncert symfoniczny. W ramach Festiwalu Wiedeń. 20.10 Wiedeń. „Ciepłe się z nami” — zespół wiejski. poniedziałkowy. 20.10 Monachium. Wiedeń wiejski. monochrom. 20.15 — 20.35 — Mediolan. „Tęcza” — opera K. Sioły. 20.35 — Rzym. Koncert solistów. 20.45 — Radio Paryż. Koncert kameralny. 21.00 — Berlin. Koncert reżyserski. 21.10 — Monachium. Sinfonia austriacka. 21.15 — 21.30 — 21.45 — 21.55 — 22.00 — 22.15 — 22.30 — 22.45 — 22.55 — 23.00 — 23.10 — 23.20 — 23.30 — 23.40 — 23.50 — 24.00 — 24.10 — 24.20 — 24.30 — 24.40 — 24.50 — 25.00 — 25.10 — 25.20 — 25.30 — 25.40 — 25.50 — 26.00 — 26.10 — 26.20 — 26.30 — 26.40 — 26.50 — 27.00 — 27.10 — 27.20 — 27.30 — 27.40 — 27.50 — 28.00 — 28.10 — 28.20 — 28.30 — 28.40 — 28.50 — 29.00 — 29.10 — 29.20 — 29.30 — 29.40 — 29.50 — 30.00 — 30.10 — 30.20 — 30.30 — 30.40 — 30.50 — 31.00 — 31.10 — 31.20 — 31.30 — 31.40 — 31.50 — 32.00 — 32.10 — 32.20 — 32.30 — 32.40 — 32.50 — 33.00 — 33.10 — 33.20 — 33.30 — 33.40 — 33.50 — 34.00 — 34.10 — 34.20 — 34.30 — 34.40 — 34.50 — 35.00 — 35.10 — 35.20 — 35.30 — 35.40 — 35.50 — 36.00 — 36.10 — 36.20 — 36.30 — 36.40 — 36.50 — 37.00 — 37.10 — 37.20 — 37.30 — 37.40 — 37.50 — 38.00 — 38.10 — 38.20 — 38.30 — 38.40 — 38.50 — 39.00 — 39.10 — 39.20 — 39.30 — 39.40 — 39.50 — 40.00 — 40.10 — 40.20 — 40.30 — 40.40 — 40.50 — 41.00 — 41.10 — 41.20 — 41.30 — 41.40 — 41.50 — 42.00 — 42.10 — 42.20 — 42.30 — 42.40 — 42.50 — 43.00 — 43.10 — 43.20 — 43.30 — 43.40 — 43.50 — 44.00 — 44.10 — 44.20 — 44.30 — 44.40 — 44.50 — 45.00 — 45.10 — 45.20 — 45.30 — 45.40 — 45.50 — 46.00 — 46.10 — 46.20 — 46.30 — 46.40 — 46.50 — 47.00 — 47.10 — 47.20 — 47.30 — 47.40 — 47.50 — 48.00 — 48.10 — 48.20 — 48.30 — 48.40 — 48.50 — 49.00 — 49.10 — 49.20 — 49.30 — 49.40 — 49.50 — 50.00 — 50.10 — 50.20 — 50.30 — 50.40 — 50.50 — 51.00 — 51.10 — 51.20 — 51.30 — 51.40 — 51.50 — 52.00 — 52.10 — 52.20 — 52.30 — 52.40 — 52.50 — 53.00 — 53.10 — 53.20 — 53.30 — 53.40 — 53.50 — 54.00 — 54.10 — 54.20 — 54.30 — 54.40 — 54.50 — 55.00 — 55.10 — 55.20 — 55.30 — 55.40 — 55.50 — 56.00 — 56.10 — 56.20 — 56.30 — 56.40 — 56.50 — 57.00 — 57.10 — 57.20 — 57.30 — 57.40 — 57.50 — 58.00 — 58.10 — 58.20 — 58.30 — 58.40 — 58.50 — 59.00 — 59.10 — 59.20 — 59.30 — 59.40 — 59.50 — 60.00 — 60.10 — 60.20 — 60.30 — 60.40 — 60.50 — 61.00 — 61.10 — 61.20 — 61.30 — 61.40 — 61.50 — 62.00 — 62.10 — 62.20 — 62.30 — 62.40 — 62.50 — 63.00 — 63.10 — 63.20 — 63.30 — 63.40 — 63.50 — 64.00 — 64.10 — 64.20 — 64.30 — 64.40 — 64.50 — 65.00 — 65.10 — 65.20 — 65.30 — 65.40 — 65.50 — 66.00 — 66.10 — 66.20 — 66.30 — 66.40 — 66.50 — 67.00 — 67.10 — 67.20 — 67.30 — 67.40 — 67.50 — 68.00 — 68.10 — 68.20 — 68.30 — 68.40 — 68.50 — 69.00 — 69.10 — 69.20 — 69.30 — 69.40 — 69.50 — 70.00 — 70.10 — 70.20 — 70.30 — 70.40 — 70.50 — 71.00 — 71.10 — 71.20 — 71.30 — 71.40 — 71.50 — 72.00 — 72.10 — 72.20 — 72.30 — 72.40 — 72.50 — 73.00 — 73.10 — 73.20 — 73.30 — 73.40 — 73.50 — 74.00 — 74.10 — 74.20 — 74.30 — 74.40 — 74.50 — 75.00 — 75.10 — 75.20 — 75.30 — 75.40 — 75.50 — 76.00 — 76.10 — 76.20 — 76.30 — 76.40 — 76.50 — 77.00 — 77.10 — 77.20 — 77.30 — 77.40 — 77.50 — 78.00 — 78.10 — 78.20 — 78.30 — 78.40 — 78.50 — 79.00 — 79.10 — 79.20 — 79.30 — 79.40 — 79.50 — 80.00 — 80.10 — 80.20 — 80.30 — 80.40 — 80.50 — 81.00 — 81.10 — 81.20 — 81.30 — 81.40 — 81.50 — 82.00 — 82.10 — 82.20 — 82.30 — 82.40 — 82.50 — 83.00 — 83.10 — 83.20 — 83.30 — 83.40 — 83.50 — 84.00 — 84.10 — 84.20 — 84.30 — 84.40 — 84.50 — 85.00 — 85.10 — 85.20 — 85.30 — 85.40 — 85.50 — 86.00 — 86.10 — 86.20 — 86.30 — 86.40 — 86.50 — 87.00 — 87.10 — 87.20 — 87.30 — 87.40 — 87.50 — 88.00 — 88.10 — 88.20 — 88.30 — 88.40 — 88.50 — 89.00 — 89.10 — 89.20 — 89.30 — 89.40 — 89.50 — 90.00 — 90.10 — 90.20 — 90.30 — 90.40 — 90.50 — 91.00 — 91.10 — 91.20 — 91.30 — 91.40 — 91.50 — 92.00 — 92.10 — 92.20 — 92.30 — 92.40 — 92.50 — 93.00 — 93.10 — 93.20 — 93.30 — 93.40 — 93.50 — 94.00 — 94.10 — 94.20 — 94.30 — 94.40 — 94.50 — 95.00 — 95.10 — 95.20 — 95.30 — 95.40 — 95.50 — 96.00 — 96.10 — 96.20 — 96.30 — 96.40 — 96.50 — 97.00 — 97.10 — 97.20 — 97.30 — 97.40 — 97.50 — 98.00 — 98.10 — 98.20 — 98.30 — 98.40 — 98.50 — 99.00 — 99.10 — 99.20 — 99.30 — 99.40 — 99.50 — 100.00 — 100.10 — 100.20 — 100.30 — 100.40 — 100.50 — 101.00 — 101.10 — 101.20 — 101.30 — 101.40 — 101.50 — 102.00 — 102.10 — 102.20 — 102.30 — 102.40 — 102.50 — 103.00 — 103.10 — 103.20 — 103.30 — 103.40 — 103.50 — 104.00 — 104.10 — 104.20 — 104.30 — 104.40 — 104.50 — 105.00 — 105.10 — 105.20 — 105.30 — 105.40 — 105.50 — 106.00 — 106.10 — 106.20 — 106.30 — 106.40 — 106.50 — 107.00 — 107.10 — 107.20 — 107.30 — 107.40 — 107.50 — 108.00 — 108.10 — 108.20 — 108.30 — 108.40 — 108.50 — 109.00 — 109.10 — 109.20 — 109.30 — 109.40 — 109.50 — 110.00 — 110.10 — 110.20 — 110.30 — 110.40 — 110.50 — 111.00 — 111.10 — 111.20 — 111.30 — 111.40 — 111.50 — 112.00 — 112.10 — 112.20 — 112.30 — 112.40 — 112.50 — 113.00 — 113.10 — 113.20 — 113.30 — 113.40 — 113.50 — 114.00 — 114.10 — 114.20 — 114.30 — 114.40 — 114.50 — 115.00 — 115.10 — 115.20 — 115.30 — 115.40 — 115.50 — 116.00 — 116.10 — 116.20 — 116.30 — 116.40 — 116.50 — 117.00 — 117.10 — 117.20 — 117.30 — 117.40 — 117.50 — 118.00 — 118.10 — 118.20 — 118.30 — 118.40 — 118.50 — 119.00 — 119.10 — 119.20 — 119.30 — 119.40 — 119.50 — 120.00 — 120.10 — 120.20 — 120.30 — 120.40 — 120.50 — 121.00 — 121.10 — 121.20 — 121.30 — 121.40 — 121.50 — 122.00 — 122.10 — 122.20 — 122.30 — 122.40 — 122.50 — 123.00 — 123.10 — 123.20 — 123.30 — 123.40 — 123.50 — 124.00 — 124.10 — 124.20 — 124.30 — 124.40 — 124.50 — 125.00 — 125.10 — 125.20 — 125.30 — 125.40 — 125.50 — 126.00 — 126.10 — 126.20 — 126.30 — 126.40 — 126.50 — 127.00 — 127.10 — 127.20 — 127.30 — 127.40 — 127.50 — 128.00 — 128.10 — 128.20 — 128.30 — 128.40 — 128.50 — 129.00 — 129.10 — 129.20 — 129.30 — 129.40 — 129.50 — 130.00 — 130.10 — 130.20 — 130.30 — 130.40 — 130.50 — 131.00 — 131.10 — 131.20 — 131.30 — 131.40 — 131.50 — 132.00 — 132.10 — 132.20 — 132.30 — 132.40 — 132.50 — 133.00 — 133.10 — 133.20 — 133.30 — 133.40 — 133.50 — 134.00 — 134.10 — 134.20 — 134.30 — 134.40 — 134.50 — 135.00 — 135.10 — 135.20 — 135.30 — 135.40 — 135.50 — 136.00 — 136.10 — 136.20 — 136.30 — 136.40 — 136.50 — 137.00 — 137.10 — 137.20 — 137.30 — 137.40 — 137.50 — 138.00 — 138.10 — 138.20 — 138.30 — 138.40 — 138.50 — 139.00 — 139.10 — 139.20 — 139.30 — 139.40 — 139.50 — 140.00 — 140.10 — 140.20 — 140.30 — 140.40 — 140.50 — 141.00 — 141.10 — 141.20 — 141.30 — 141.40 — 141.50 — 142.00 — 142.10 — 142.20 — 142.30 — 142.40 — 142.50 — 143.00 — 143.10 — 143.20 — 143.30 — 143.40 — 143.50 — 144.00 — 144.10 — 144.20 — 144.30 — 144.40 — 144.50 — 145.00 — 145.10 — 145.20 — 145.30 — 145.40 — 145.50 — 146.00 — 146.10 — 146.20 — 146.30 — 146.40 — 146.50 — 147.00 — 147.10 — 147.20 — 147.30 — 147.40 — 147.50 — 148.00 — 148.10 — 148.20 — 148.30 — 148.40 — 148.50 — 149.00 — 149.10 — 149.20 — 149.30 — 149.40 — 149.50 — 150.00 — 150.10 — 150.20 — 150.30 — 150.40 — 150.50 — 151.00 — 151.10 — 151.20 — 151.30 — 151.40 — 151.50 — 152.00 — 152.10 — 152.20 — 152.30 — 152.40 — 152.50 — 153.00 — 153.10 — 153.20 — 153.30 — 153.40 — 153.50 — 154.00 — 154.10 — 154.20 — 154.30 — 154.40 — 154.50 — 155.00 — 155.10 — 155.20 — 155.30 — 155.40 — 155.50 — 156.00 — 156.10 — 156.20 — 156.30 — 156.40 — 156.50 — 157.00 — 157.10 — 157.20 — 157.30 — 157.40 — 157.50 — 158.00 — 158.10 — 158.20 — 158.30 — 158.40 — 158.50 — 159.00 — 159.10 — 159.20 — 159.30 — 159.40 — 159.50 — 160.00 — 160.10 — 160.20 — 160.30 — 160.40 — 160.50 — 161.00 — 161.10 — 161.20 — 161.30 — 161.40 — 161.50 — 162.00 — 162.10 — 162.20 — 162.30 — 162.40 — 162.50 — 163.00 — 163.10 — 163.20 — 163.30 — 163.40 — 163.50 — 164.00 — 164.10 — 164.20 — 164.30 — 164.40 — 164.50 — 165.00 — 165.10 — 165.20 — 165.30 — 165.40 — 165.50 — 166.00 — 166.10 — 166.20 — 166.30 — 166.40 — 166.50 — 167.00 — 167.10 — 167.20 — 167.30 — 167.40 — 167.50 — 168.00 — 168.10 — 168.20 — 168.30 — 168.40 — 168.50 — 169.00 — 169.10 — 169.20 — 169.30 — 169.40 — 169.50 — 170.00 — 170.10 — 170.20 — 170.30 — 170.40 — 170.50 — 171.00 — 171.10 — 171.20 — 171.30 — 171.40 — 171.50 — 172.00 — 172.10 — 172.20 — 172.30 — 172.40 — 172.50 — 173.00 — 173.10 — 173.20 — 173.30 — 173.40 — 173.50 — 174.00 — 174.10 — 174.20 — 174.30 — 174.40 — 174.50 — 175.00 — 175.10 — 175.20 — 175.30 — 175.40 — 175.50 — 176.00 — 176.10 — 176.20 — 176.30 — 176.40 — 176.50 — 177.00 — 177.10 — 177.20 — 177.30 — 177.40 — 177.50 — 178.00 — 178.10 — 178.20 — 178.30 — 178.40 — 178.50 — 179.00 — 179.10 — 179.20 — 179.30 — 179.40 — 179.50 — 180.00 — 180.10 — 180.20 — 180.30 — 180.40 — 180.50 — 181.00 — 181.10 — 181.20 — 181.30 — 181.40 — 181.50 — 182.00 — 182.10 — 182.20 — 182.30 — 182.40 — 182.50 — 183.00 — 183.10 — 183.20 — 183.30 — 183.40 — 183.50 — 184.00 — 184.10 — 184.20 — 184.30 — 184.40 — 184.50 — 185.00 — 185.10 — 185.20 — 185.30 — 185.40 — 185.50 — 186.00 — 186.10 — 186.20 — 186.30 — 186.40 — 186.50 — 187.00 — 187.10 — 187.20 — 187.30 — 187.40 — 187.50 — 188.00 — 188.10 — 188.20 — 188.30 — 188.40 — 188.50 — 189.00 — 189.10 — 189.20 — 189.30 — 189.40 — 189.50 — 190.00 — 190.10 — 190.20 — 190.30 — 190.40 — 190.50 — 191.00 — 191.10 — 191.20 — 191.30 — 191.40 — 191.50 — 192.00 — 192.10 — 192.20 — 192.30 — 192.40 — 192.50 — 193.00 — 193.10 — 193.20 — 193.30 — 193.40 — 193.50 — 194.00 — 194.10 — 194.20 — 194.30 — 194.40 — 194.50 — 195.00 — 195.10 — 195.20 — 195.30 — 195.40 — 195.50 — 196.00 — 196.10 — 196.20 — 196.30 — 196.40 — 196.50 — 197.00 — 197.10 — 197.20 — 197.30 — 197.40 — 197.50 — 198.00 — 198.10 — 198.20 — 198.30 — 198.40 — 198.50 — 199.00 — 199.10 — 199.20 — 199.30 — 199.40 — 199.50 — 200.00 — 200.10 — 200.20 — 200.30 — 200.40 — 200.50 — 201.00 — 201.10 — 201.20 — 201.30 — 201.40 — 201.50 — 202.00 — 202.10 — 202.20 — 202.30 — 202.40 — 202.50 — 203.00 — 203.10 — 203.20 — 203.30 — 203.40 — 203.50 — 204.00 — 204.10 — 204.20 — 204.30 — 204.40 — 204.50 — 205.00 — 205.10 — 205.20 — 205.30 — 205.40 — 205.50 — 206.00 — 206.10 — 206.20 — 206.30 — 206.40 — 206.50 — 207.00 — 207.10 — 207.20 — 207.30 — 207.40 — 207.50 — 208.00 — 208.10 — 208.20 — 208.30 — 208.40 — 208.50 — 209.00 — 209.10 — 209.20 — 209.30 — 209.40 — 209.50 — 210.00 — 210.10 — 210.20 — 210.30 — 210.40 — 210.50 — 211.00 — 211.10 — 211.20 — 211.30 — 211.40 — 211.50 — 212.00 — 212.10 — 212.20 — 212.30 — 212.40 — 212.50 — 213.00 — 213.10 — 213.20 — 213.30 — 213.40 — 213.50 — 214.00 — 214.10 — 214.20 — 214.30 — 214.40 — 214.50 — 215.00 — 215.10 — 215.20 — 215.30 — 215.40 — 215.50 — 216.00 — 216.10 — 216.20 — 216.30 — 216.40 — 216.50 — 217.00 — 217.10 — 217.20 — 217.30 — 217.40 — 217.50 — 218.00 — 218.10 — 218.